

SŁUPSK • REDZIKOWO • USTKA • DAMNICA • DĘBNICA KASZUBSKA • GŁÓWCZYCE • KOBYLNICZKA • KĘPICE • POTĘGOWO • SMOŁDZINO

ZBLIŻENIA

www.zblizenia.pl

Nr 5 (185) Maj 2025 r.

Nowe autobusy dla Nord Express



str. 2

Wielka impreza w Hali Gryfia!

14 czerwca 80-lecie
SKB Energa Czarni Słupsk



str. 10



Co dalej ze słupskim ringiem?

Czytaj więcej str. 3

PROMOCJA



Chcesz być na bieżąco?

Wejdź na **www.zblizenia.pl** !

Pięć nowych autobusów dla Nord Express

Nord Express rozpoczął w maju realizację umowy na dostawę pięciu nowych autobusów dofinansowanych ze środków KPO. W barwach przewoźnika pojawiły się już dwa pierwsze pojazdy marki Iveco. Kolejna dostawa ma nastąpić już podczas najbliższych wakacji. Łączna wartość inwestycji to prawie 10 mln zł.

Zakupione autobusy między innymi posiadają wysoki standard, który gwarantuje komfortową i bezpieczną jazdę. Są niskoemisyjne, ekologiczne o napędzie hybrydowym, spełniające obowiązujące normy emisji spalin dla pojazdów w Europie – Euro 6. Pojazdy są niskowejściowe z rampą na jazdową dla osób na wózku inwalidzkim i specjalną, bezpieczną przestrzenią do ich przewozu. Na wyposażeniu jest klimatyzacja, ładowarki USB, monitoring przestrzeni pasażerskiej oraz nowoczesna informacja pasażerska z monitorem wewnątrz. Posiadają też wygodne fotele, pasy bezpieczeństwa i oznakowania przycisków w języku Braille'a.

Pracę kierowcy ułatwi wydzielona kabina, układ start-stop, automatyczna skrzynia biegów, czujniki martwego pola i wewnętrzny monitoring. Komfort

zwiększy też tempomat i kamera cofania.

Nowe autobusy pojawią się na trasach linii 101 i 105.

Okres realizacji przedsięwzięcia to 1 czerwca 2024 r. - 31 maja 2026 r., a całkowita wartość inwestycji wynosi 9 889 200 zł, z czego 7 236 000 zł (90 proc.) stanowi dofinansowanie ze środków Unii Europejskiej w ramach Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności – dla komponentu E, Zielona, inteligentna mobilność, Inwestycja: E1.1.2 Zero- i niskoemisyjny transport zbiorowy (autobusy) w ramach projektu pn. „Wymiana floty Nord Express poprzez zakup niskoemisyjnego taboru autobusowego w celu realizacji zadań w ramach podmiejskiego transportu zbiorowego o charakterze użyteczności publicznej”.

(TW)



Fot. Nord Express

Otwarto skwer im. Artura Oliveiry w Słupsku

W piątek, 2 maja, odbyło się oficjalne otwarcie skweru im. Artura Oliveiry zlokalizowanego u zbiegu ulic Zygmunta Krasińskiego i Mieczysława Niedziałkowskiego w Słupsku. Patron skweru był przyjacielem miasta i propagatorem kultury polskiej w Portugalii.



Fot. UM w Słupsku

W uroczystościach oprócz władz miasta, radnych, przedstawicieli Teatru Rondo i mieszkańców Słupska wzięli także udział członkowie rodziny patrona skweru. Wydarzenie uświetnił występ kwartetu smyczkowego złożonego z muzyków orkiestry słupskiej filharmonii Sinfonia Baltica.

Artur Oliveira urodził się w 1938 r., a zmarł w 2013 r. Był ar-

tystą, wielkim przyjacielem Słupska i propagatorem kultury polskiej w Portugalii. Patron skweru był pasjonatem sztuki teatralnej, która doprowadziła do spotkania z innym ważnym dla Słupska człowiekiem – Antonim Franczakiem – ojcem Teatru Rondo. Znajomość ta i wzajemny szacunek dla kultur naszych państw zaowocowała bogatą wymianą kulturalną. Na początku wymiana ta

dotyczyła Teatru Rondo i Teatru Combate z Cartaxo. Z biegiem lat zaczęła obejmować także inne dziedziny sztuki i aktywności rozmaitych środowisk. Jego ostatnim pomysłem była wymiana studentów Uniwersytetu Trzeciego Wieku – sfinalizowana w 2014 r.

Za długoletnią współpracę kulturalną i promowanie Słupska za granicą w 2009 roku otrzymał nagrodę pierwszego stopnia Prezydenta Miasta Słupska, a kapituła medalu przyznała mu pamiątkowy medal za zasługi dla miasta.

– Teraz symbolicznie, ale na pewno w istotny sposób, honorujemy w przestrzeni Słupska jego zasługi – informuje Urząd Miejski w Słupsku.

Skwer zlokalizowany u zbiegu ulic Zygmunta Krasińskiego i Mieczysława Niedziałkowskiego otrzymał imię Artura Oliveiry na mocy uchwały Rady Miejskiej w Słupsku nr LXIII/897/23. (TW)

Śpiewali patriotyczne pieśni

W niedzielę, 11 maja, hali Gryfia w Słupsku odbył się Koncert Pieśni Patriotycznych. Wydarzenie zorganizowano z okazji 80. rocznicy zakończenia II wojny światowej.



Fot. UM w Słupsku

W programie znalazły się najpiękniejsze polskie pieśni patriotyczne i piosenki żołnierskie.

Przed słupską publicznością wystąpili: Milena Krumplewska, Kalina Marczuk, Katarzyna Reichert, Sofia Ruda, Alicja Żurek, Daria Sikorska i Misza Szcześniak, a także Chór Kantele (przygotowanie Jolanta Otwinowska), Chór ZNP Academia Musica (przygoto-

wanie Jolanta Otwinowska), Chór Fantazja (przygotowanie Lilianna Zdolińska), Chór PSM I i II St. im. I. J. Paderewskiego w Słupsku (przygotowanie Tadeusz Formela), Chór Uniwersytetu Pomorskiego Iuventus Cantans (przygotowanie Tadeusz Formela) oraz Orkiestra Słupska Sinfonietta pod batutą Macieja Banachowskiego i Grzegorza Majcherta. (TW)

Wzrost kosztów i opóźnienie. Trwa budowa słupskiego ringu

Twa budowa 4,5 km odcinka słupskiego ringu od ul. Poznańskiej do ul. Bohaterów Westerplatte. Prace od samego początku natrafiły na problemy, przez co łączny koszt inwestycji może być większy o kilkadziesiąt milionów złotych. Według zapowiedzi Zarządu Infrastruktury Miejskiej w Słupsku prace mają się zakończyć jeszcze w tym roku.

Umowę na budowę kolejnej części słupskiego ringu, czyli wewnętrznej obwodnicy miasta, od ronda na ul. Poznańskiej, przez ul. Słoneczną, ul. Zieloną, mostem przez rzekę Słupię, wawozem pomiędzy ul. Gdyńską i Hubalczyków aż do ul. Bohaterów Westerplatte, podpisano dwa lata temu – 27 czerwca 2023 r. Inwestycję realizuje konsorcjum firm z Grupy Mirbud-Kobylarnia S.A. (lider konsorcjum) oaz Mirbud S.A., a z ramienia miasta prowadzi ją Zarząd Infrastruktury Miejskiej w Słupsku. Oddanie do użytku miało nastąpić w pierwszym kwartale 2025 r., ale terminu nie udało się dotrzymać. Opóźnienie wynika z konieczności wymiany słabośnych gruntów. Przeszkodziły też wody gruntowe i niekorzystne warunki pogodowe. Obecnie wykonawca planuje zakończyć wszystkie prace do końca 2025 r.

Większe koszty inwestycji?

Według pierwotnych planów budowa ringu miała kosztować ponad 128 mln zł, z czego 80 proc. (103 024 800 zł) stanowiło dofinansowanie z Rządowego Programu na rzecz Zwiększania Szans Rozwojowych Ziemi Słupskiej na lata 2019-2026. Jak jednak twierdzą miejscy radni, koszty mogą być wyższe nawet o 40-50 mln zł, co ma wynikać z błędów w prowadzeniu inwestycji, w tym przy projektowaniu, nadzorze i wykonawstwie. Radni wytykają m.in. brak przeprowadzenia odpowiednich badań geologicznych i zbyt mało odwiertów gruntów. Jak się okazało, projektanci nie wzięli też pod uwagę podmokłych terenów w dorzeczu rzeki Słupi, przez które przebiega nowa droga. Nie przewidziano też problemów ze stabilizacją gruntu w wawozie pomiędzy ul. Hubalczyków a ul. Gdyńską.

- Koszt budowy tego etapu ringu chyba dojdzie do 200 mln zł – mówi Adam Sędziński, radny Rady Miejskiej w Słupsku z klubu Słupsk Wspólnie. – Jeszcze kilka tygodni temu miałem nadzieję, że tak się nie stanie. Dzisiaj myślę, że poczekamy jeszcze do końca 2026 r. na tę drogę, a nawet 200 mln zł może nie wystarczyć. A co z pozostałymi etapami ringu? Ja rozumiem, że

można się pomylić o kilkadziesiąt tysięcy złotych, ale tu chodzi o wiele milionów złotych, które wpłyną na deficyt budżetowy miasta. Wszyscy, którzy budują w Słupsku wiedzą, że miasto jest położone na podmokłym terenie w starorzeczcu rzeki Słupi. Każdy inżynier wie, że należy to wziąć pod uwagę. Takie problemy występowały m.in. podczas budowy wiaduktu i linii kolejowej przy ul. Szczecińskiej, węzła transportowego czy budynków przy ul. Płowieckiej. Obecny projekt został wykonany za czasów prezydenta Biedronia i zaktualizowany przez obecne władze, które nie uwzględniły tego, co powinno być oczywiste dla budowlańców. Dobrze przygotowana inwestycja nie może powodować tak rażących błędów i zmian w umowie, które powodują wzrost o 40 proc. kosztów. W ZIM-ie nie przygotowano należycie dokumentacji projektowej i jak zwykle nie ma odpowiedzialności za popełnione błędy. Założyłem się publicznie, że budowa ringu pochłonie 200 mln zł. Obym nie miał racji.

Na chwilę obecną słupski ZIM nie chce jeszcze mówić o wzroście kosztów, potwierdza jednak, że wykonawca natrafił na problemy.

- To jest kontrakt rozliczeniowy, kosztorysowy, więc na ten moment nie możemy mówić o wzroście kosztów budowy ringu – tłumaczy Tomasz Orłowski, dyrektor Zarządu Infrastruktury Miejskiej w Słupsku. – Ponadto odcinek w dorzeczu rzeki Słupi przeszliśmy bez problemów. Asfalt jest tam wylany na kolumnach żwirowych. Problem jest jednak na odcinku od ul. Poznańskiej. Okazało się, że pod ulicą Słoneczną jest bardzo dużo wód gruntowych.

Sprawą zajmie się prokuratura?

Tymczasem radna Beata Kątnik z opozycyjnego klubu Słupsk Wspólnie wysłała już zawiadomienie do Prokuratury Krajowej, a także NIK i CBA dotyczące wielomilionowego wzrostu kosztów budowy ringu. Chce, aby sprawa została rzetelnie sprawdzona przez specjalistów, którzy zbadają, czy przy prowadzeniu inwestycji nie doszło do nadużyć i popełnienia przestępstwa.



Co obecnie dzieje się na budowie?

Na odcinku od ul. Bohaterów Westerplatte do ul. Hubalczyków przeprowadzono większość robót drogowych, jednak jeszcze bez warstwy ścieralnej na jezdni. Powstały też sieci odwodnienia, teletechniczne oraz oświetlenie. Zakończenia robót drogowych wymaga włączenie trasy głównej z ronda do ul. Aluchny-Emelianow oraz ul. Jodłowej. Obecnie trwają prace związane z budową ronda przy ul. Hubalczyków, gdzie wykonano roboty instalacyjne, brukarskie przy budowie jezdni i budowane są kolejne warstwy konstrukcyjne.

Natomiast na odcinku między ul. Hubalczyków i ul. Gdyńską wykonano większość robót związanych z budową jezdni na odcinku od ul. Gdyńskiej do podnóża skarp obniżenia terenu, którym prowadzona będzie droga.

- Trwają ustalenia odnośnie technologii wykonania robót drogowych na tym odcinku w sposób nienaruszający stateczności skarp – mówi Tomasz Orłowski. – Przy ul. Gdyńskiej prowadzone są roboty instalacyjne niezbędne przed rozpoczęciem robót drogowych. Na odcinku od ul. Gdyńskiej do ul. Arciszewskiego wykonano większość prac instalacyjnych, postępują roboty brukarskie, a na odcinku najbliższym ul. Gdyńskiej na jezdni



Fot. Wojciech Bielecki

głównej ułożone są już dwie warstwy bitumiczne.

Przy ul. Arciszewskiego wykonano większość robót instalacyjnych przy budowie ronda i rozpoczęły się roboty ziemne. Równie zaawansowane są prace na odcinku od ul. Arciszewskiego do mostu na rzece Słupi, gdzie wykonano większość robót drogowych dla powstających dwóch jezdni. Obecnie trwają przygotowania do budowy ciągu pieszego i rowerowego. Na obu obiektach mostowych odbywają się roboty wykończeniowe konstrukcji betonowych. Na dalszym odcinku do ul. Rybackiej powstał nasyp najazdu na most, wykonano roboty instalacyjne, w tym te związane z odwodnieniem i wykonywane są warstwy konstrukcyjne drogi poprzedzające rozpoczęcie ustawiania krawężników.

- Na odcinku od ul. Rybackiej do ul. Słonecznej obie jezdnie mają wykonane dwie warstwy bitumiczne, wykonano roboty brukarskie związane z budową chodników i drogi rowerowej, droga posiada tutaj również oświetlenie – informuje Tomasz Orłowski. - Na odcinku ul. Słonecznej trwa przebudowa sieci wodociągowych, telekomunikacyjnych i energetycznych, budowany jest kolektor kanalizacji deszczowej i sukcesywnie wykonywany jest materac wzmacniający grunt. Natomiast na odcinku od MOPR-u do ul. Poznańskiej wykonano duży zakres wymian gruntów, na których nie było możliwe posadowienie drogi, w najbliższym czasie odbędą się tam prace związane z odwodnieniem terenu, a następnie rozpocznie się wykonywanie jezdni. (TW)

Paulina Łaga: „Muzyka prowadzi mnie przez życie od kiedy pamiętam”

ROZMOWA Z **Pauliną Łagą** – pochodzącą ze Słupska utalentowaną wokalistką, laureatką wielu konkursów piosenek i festiwali muzycznych, a obecnie studentką piątego roku Akademii Muzycznej w Gdańsku.

Masz 24 lata i śpiewasz od dziecka. Jak zaczęła się twoja przygoda z muzyką?

– Moja wędrówka z muzyką zaczęła się w podstawówce, gdzie miałam okazję podsłuchiwać występów starszych koleżanek i kolegów, którzy śpiewali podczas szkolnych uroczystości. Już wtedy czułam, że chciałabym znaleźć się na ich miejscu. Złapałam bakcyła do muzyki i występowania od drugiej klasy podstawówki i trwam w tym odczuciu do dnia dzisiejszego.

Słupskiej publiczności dałaś się poznać już ponad 10 lat temu, gdy jako dziecko, a później nastolatka odnosiłaś pierwsze sukcesy na lokalnej scenie muzycznej. Co najmilej wspominasz z tamtego okresu?

– Tamten czas był zdominowany przez rozmaite konkursy piosenek i festiwale muzyczne na różnych szczeblach – miejskich, powiatowych, wojewódzkich i ogólnopolskich. Bardzo dużo ich w swoim życiu przeżyłam, z różnymi wynikami końcowymi. Gdy miałam dwanaście lat, zaczęła się moja współpraca ze słupską filharmonią Sinfonia Baltica oraz Nowym Teatrem im. Witkacego w Słupsku. Mogłam tam poznać siebie nie tylko od strony wokalne, ale również aktorskiej.

Z całą pewnością słupszczanie pamiętają musical „The Sound of Music – Dźwięki muzyki”, który swoją premierę miał w 2013 r. Zagrałaś w nim jedną z córek głównego bohatera – Louise. Czy to wtedy powiedziałaś sobie, że w przyszłości chcesz zostać aktorką musicalową?

– Wtedy jeszcze w takich kategoriach nie myślałam o swojej ścieżce zawodowej. Moje wyobrażenie kariery muzycznej raczej zaprowadzało mnie do kariery estradowej wokalistki. Wówczas moje myśli koncentrowały się wokół śpiewania z zespołem na scenie i tworzenia własnych kompozycji. W późniejszych latach, dzięki współpracy z teatrami muzycznymi, odkryłam, że musical również jest moją drogą i że nie jestem tylko definicją samego śpiewu, ale trzech dyscyplin, które pięknie łączy w sobie ten rodzaj sztuki. Są nimi śpiew, aktorstwo i taniec.

Oprócz „Dźwięków muzyki” później pojawiłaś się w kolejnych musicalach Nowego Teatru. Który z nich szczególnie wspominasz?

– To bardzo trudne pytanie. Każdy z tych spektakli wywarł na mnie duże wrażenie i każdy wspominam z sentymentem. Natomiast rola małpki Czi-Czi w muzycznej bajce „Doktor Dolittle i przyjaciele” była z pewnością pierwszym tak dużym wyzwaniem aktorskim. Duża ilość kwestii mówionych, choreografii, piosenek, a w dodatku moja postać praktycznie nie schodziła ze sceny.



Fot. Wojciech Bielecki

Kondycyjnie bardzo duże wyzwanie w tym czasie, ale równie satysfakcjonujące.

W Słupsku ukończyłaś V Liceum Ogólnokształcące oraz Państwową Szkołę Muzyczną II stopnia. Jak zapamiętałaś tamten czas?

– To był dobry czas dla mojego rozwoju muzycznego, natomiast pamiętam też i te trudne momenty. Wymagał on logistycznego połączenia dwóch szkół. Zdarzało się, że kończyłam lekcje o 15:00, a już od 16:00 do 21:00 byłam na zajęciach w szkole muzycznej. Nauczyłam się tam przede wszystkim świadomości muzycznej i podstaw klasycznego śpiewu. Wiele zawdzięczam mojej nauczycielce – pani Magdalenie Witczak, która jako pierwsza zasugerowała, abym spróbowała zdawać na studia muzyczne.

Pamiętam twój koncert dyplomowy – oprócz utworów wokalnych zagrałaś na fortepianie „Ballade Pour Adeline”. Czy fortepian towarzyszy ci do dziś?

– Tak, jak najbardziej pamiętam, jak rozczytywałam ten utwór. To był cudowny koncert, choć miałam wtedy zapalenie krtań, więc jak się można domyślić nie było to łatwe i przyjemne zadanie. Fortepian towarzyszy mi każdego dnia, przede wszystkim przy komponowaniu swoich autorskich piosenek oraz prowadzeniu zajęć wokalnych. Akompaniuję sobie również podczas koncertów i nagrań do mediów społecznościowych.

Obecnie jesteś na piątym roku Wydziału Wokalno-Aktorskiego (specjalność musical) Akademii

Muzycznej w Gdańsku. Jak przez te lata rozwinął się twój talent?

– Studia bardzo rozwinęły moje umiejętności taneczne, których wcześniej szczególnie nie rozwijałam. Taniec w pierwszych latach był bardzo intensywny – od rozrywkowego, musicalowego, jazzowego, stepu po taniec klasyczny. Zajęcia aktorskie pozwoliły mi bardziej otworzyć się na uewnętrznianie emocji oraz poprawę dykcji. Obecność na uczelni pokazała mi, jak wiele aspektów w głosie można udoskonalać przez całe życie. Grunt to nieść w sobie pokłady pokory i zaufania procesowi nauki.

Od 2022 roku współpracujesz z Teatrem Muzycznym Adria w Koszalinie. Opowiedz o spektaklach, w których tam grasz.

– W musicalu „Fame” gram Serenę Katz – szaloną nastolatkę zakochaną w Nicku. Fabuła przypomina trochę „High School Musical”. W „Erze Rocka” wcielam się w buntowniczą hipiszkę walczącą o ulicę Sunset Street. Największym wyzwaniem było użycie rockowego, zachrypniętego efektu głosowego, bo na co dzień śpiewam subtelniej. W bajce „Jula i zwierzaki domowe” gram Króliczka. To rola komediowa, w której mogłam się pobawić głosem i mową ciała.

Co cię najbardziej pociąga w musicalu jako formie sztuki?

– Najbardziej pociąga mnie możliwość eksploracji kunsztu aktorskiego, wokálnego i tanecznego. Jako aktorzy musicalowi mamy możliwość emocjonalnego wyrażania się w tych trzech dziedzinach. Mamy szansę wcielania się w bardzo różne postaci, często skrajnie odmienne od nas samych.

Twoja lista osiągnięć od 2012 do 2025 roku, którą mi przysłałaś, liczy aż 3,5 strony. Który sukces jest dla ciebie najcenniejszy?

– Każdy artystyczny sukces jest dla mnie cenny. Staram się nie myśleć w kategoriach ważności. Nawet występy w domu dla mojej rodziny miały wpływ na mój rozwój i nie zamierzam im umniejszać.

Niedawno otrzymałaś stypendium kulturalne prezydenta Słupska w wysokości 7 tys. zł na wydanie debiutanckiej płyty. Co się na niej znajdzie i kiedy premiera?

– Planujemy wydać co najmniej osiem utworów. Premiera odbędzie się 20 listopada 2025 r. Będą to piosenki z gatunku popu alternatywnego z wpływami etnicznymi i jazzowymi. Ja zajmuję się tekstami i melodiami wokali, a Hubert Ignatowicz stroną instrumentalną.

Poza sceną uczysz też śpiewu i bierzesz udział jako jurorka w konkursach. Jak się w tym odnajdujesz?

– Nauczanie śpiewu to dla mnie stosunkowo nowe doświadczenie, ale już wiem, że to moja zawodowa misja. Cieszę się, że mogę dzielić się swoim doświadczeniem z ludźmi, którzy przychodzą z różnymi pobudkami. Niektórzy mają w planach studia muzyczne. Inni natomiast przychodzą, by się bardziej otworzyć, spróbować czegoś nowego, zapomnieć o bieżących problemach. Bardzo się cieszę, że znalazłam taką iskrę do pedagogiki, która daje mi na co dzień ogromną satysfakcję i stabilizację. Rola jurorki to dla mnie duża przyjemność – lubię analizować głosy pod względem emisyjnym, interpretacyjnym, dykcyjnym i scenicznym.

Często odwiedzasz Słupsk, w kwietniu zagrałaś tu koncert i poprowadziłaś warsztaty wokalne. Co przed tobą w najbliższym czasie?

– Najważniejszym wydarzeniem jest mój koncert z zespołem w Teatrze Rondo, który zaplanowany jest na piątek, 30 maja. Poza tym praca nad płytą, spektakle „Era Rocka”, koncerty „Michael Jackson Show” w Koszalinie i zakończenie semestru pedagogicznego w szkołach artystycznych w Gdańsku.

Czego możemy ci życzyć? Gdzie widzisz siebie za rok, dwa, pięć czy dziesięć?

– Życzcie mi zdrowia fizycznego i psychicznego oraz spokoju – to fundament do działania. Marzę, by nadal działać z pasją w świecie muzycznym. Praca nad autorskim materiałem sprawia, że dojrzewam do kariery solowej. Mam nadzieję koncertować z zespołem po całej Polsce.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał Tomasz Wojtalik

„Na włączonych do Słupska terenach podjęliśmy konkretne działania”

ROZMOWA Z Martą Makuch, wiceprezydentem Słupska

Wiele mówi się w tym roku o poszerzeniu granic Słupska - za nami opinia wojewody pomorskiej, w dużej mierze pozytywna dla miasta, ponieważ przewiduje włączenie m.in. części obszaru gminy Kobylnica do Słupska. Oczywiście ostatecznej decyzji co do aktualnie procedowanego wniosku jeszcze nie ma, ale jest to dobry dla was prognostyk. Jednak nie jest to pierwsza tego typu faktyczna zmiana. Jak widzi Pani dotychczasowe efekty i dokonania słupskiego samorządu w tym zakresie? Bo, jak wiemy doskonale, w ostatnich latach Słupsk zwiększył swoją powierzchnię o ok. 16 %.

- Jeśli chodzi o tereny przyłączone do miasta Słupska to mamy na myśli Płaszewko oraz tereny zlokalizowane w sąsiedztwie ul. Grunwaldzkiej. I właśnie od momentu przejścia przez Słupsk tych terenów zadziało się tu bardzo dużo. Możemy mówić o realnych działaniach, jakie w tak krótkim czasie zostały podjęte i zaraz będą dostrzeżone przez każdego obserwatora.

W takim razie, jakie konkretnie działania pojęliście, jako samorząd, by wykorzystać potencjał tych terenów? W publicznej dyskusji czasami podnoszono pod wątpliwość szybkość działania w tym zakresie.

- W publicznych debatach, nad czym ubolewam, padają często półprawdy lub kłamstwa upowszechniane przez sąsiednie gminy. Faktem jest, że Płaszewko z dniem 1 stycznia 2023 r. zostało włączone w granice miasta. Już 19 lipca 2023 r. (zaledwie pół roku później) złożyliśmy wniosek do BGK o dofinansowanie zadania polegającego na uzbrojeniu włączonych w granice miasta terenów. A na początku października otrzymaliśmy wstępną promesę na realizację zadania. W celu realizacji zadania pod koniec 2023 roku zlecieliśmy opracowanie programu funkcjonalno-użytkowego obejmującego wspomniany teren. Już w połowie 2024 r. ogłosiliśmy postępowania przetargowe na realizację uzbrojenia w trybie zaprojektuj i wybuduj.

Często od przetargu do realnych działań mija dużo czasu. Czy możemy dziś już powiedzieć, że faktycznie teren Płaszewka się zmienia, czy jest to na etapie planów/zamierzeń?

- To nie są już plany tylko realne działania i decyzje, które zapadły i są wdrożone w życie. W grudniu 2024 r. na podstawie opracowanego programu funkcjonalno-użytkowego zawarto umowę na kompleksową realizację zadania inwestycyjnego pn. „Uzbrojenie terenów inwe-



Fot. UM w Słupsku

stycyjnych pod funkcję przemysłową we wschodniej części Miasta Słupska” w formule zaprojektuj i wybuduj. Wybrany wykonawca aktualnie realizuje prace związane z opracowaniem dokumentacji technicznej, uzyskaniem decyzji środowiskowych. Po zakończeniu tego etapu rozpoczną się prace budowlane, co każdy z nas będzie mógł zobaczyć na własne oczy. Do połowy 2027 roku teren będzie w pełni uzbrojony i gotowy do dalszego wykorzystania co niezwykle nas cie-

szy i daje potężne możliwości.

Czy miasto zdobyło zewnętrzne środki na realizację tego imponującego działania?

- Tak, realizacja tych działań możliwa jest dzięki dofinansowaniu z Rządowego Funduszu Polski Ład: Programu Inwestycji Strategicznych, gdzie samo dofinansowanie opiewa na kwotę 49 mln zł, a wartość umowy to ponad 61 mln zł

Płaszewko to nie jedyny teren włączony 1 stycznia 2023 r. w granice miasta. Czy okolice ul. Grunwaldzkiej, na północy Słupska, są równie mocno w centrum zainteresowania władz miasta?

- Także w tym przypadku pozyskaliśmy bardzo duże wsparcie (98% wartości inwestycji) na uzbrojenie i udrożnienie dojazdu do drogi krajowej terenów włączonych w granice miasta. To niezwykle cenne i wartościowe działanie z punktu widzenia komunikacyjnego i faktycznego wykorzystania terenów.

Wynagrodzenie ryczałtowe realizowanej umowy wynosi 66.860.623,91 zł, w tym dofinansowanie w wysokości 65.523.411,44 zł (98%). Zadanie realizowane jest z Rządowego Funduszu Polski Ład: Programu Inwestycji Strategicznych.

A na jakim etapie realizacji działania jesteście aktualnie?

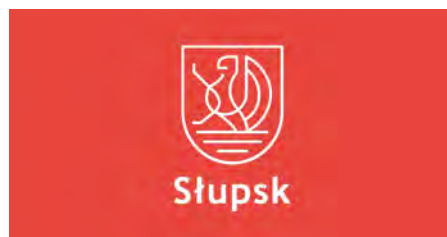
- Ukończenie wszystkich prac projekto-

wych i rozpoczęcie robót budowlanych planujemy jeszcze w tym roku, natomiast zakończenie robót budowlanych wraz z dokonaniem odbioru końcowego, planujemy na lipiec przyszłego roku.

Jak ocenia Pani z perspektywy już prawie 1,5 roku możliwości, jakie otworzyły się przed Słupskiem dzięki tym nowym terenom?

- Uwzględniając skalę inwestycji (kilka km nowo wybudowanych dróg, kilkadziesiąt hektarów uzbrojonych terenów), a także fakt, że miastu udało się pozyskać wsparcie zewnętrzne przykład ten wskazuje olbrzymią determinację miasta, by w jak najkrótszym czasie wykorzystać szansę, jaką dała zmiana granic administracyjnych.

Jestem przekonana, że impuls rozwojowy, jaki uzyskujemy dzięki właśnie wdrożeniu procedury poszerzenia granic miasta i realnego i faktycznego wykorzystania tych terenów pokazuje, jak ważne i znaczące są tego typu decyzje i działania. Chcemy nadal walczyć o to, co dla naszych mieszkańców najlepsze: możliwości, szanse rozwojowe, perspektywy bycia miastem silnym, nowoczesnym z zasobami, które pozwalają sięgać po odważne plany i zamierzenia. I tak będziemy działać nadal – z przyłączonymi terenami w 2023 roku i – mam nadzieję – z tymi, które może pojawią się w naszych granicach od 1 stycznia 2026 roku.



Działania inwestycyjne na terenach włączonych do Miasta Słupska w 2023 r.

79,86%
dofinansowania

Płaszewko:

- Całkowity koszt: **61.359.173,12 zł**
- Wysokość dofinansowania: **49.000.000,00 zł**

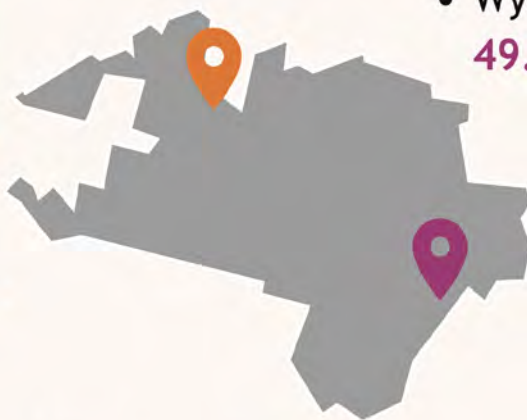


Grunwaldzka:

- Całkowity koszt: **66.860.623,91 zł**
- Wysokość dofinansowania: **65.523.411,44 zł**

98%

dofinansowania



Otwórz serce, otwórz dom – zostań rodziną zastępczą

Rozmowa z Marcinem Trederem, dyrektorem MOPR w Słupsku oraz Katarzyną Kunikowską, kierownikiem Działu Pieczy Zastępczej i Specjalistycznej Pomocy Rodzinie.

Kim są rodziny zastępcze?

Marcin Treder: - To osoby lub pary, które przyjmują pod swoją opiekę dzieci lub młodzież w sytuacji, gdy biologiczna rodzina nie jest w stanie sprawować swojej roli. Wyróżniamy kilka rodzajów rodzin zastępczych: spokrewniona (rodzeństwo lub dziadkowie), niezawodowa (ciocia, wujek, kuzyni lub osoby obce), zawodowa (przeszkolona i związana z MOPR-em umową cywilnoprawną), zawodowa z funkcją pogotowania rodzinnego, zawodowa specjalistyczna, a także rodzinny dom dziecka. Rodzina zastępcza zapewnia bezpieczeństwo, opiekę oraz stabilność, a także stwarza szansę na rozwój.

Jakie kryteria musi spełniać rodzina, aby zostać rodziną zastępczą? Jak długo trwa proces przyznawania praw do opieki nad dzieckiem rodzinie zastępczej?

Katarzyna Kunikowska: - Wymagań jest kilka, przede wszystkim rodzina zastępcza musi dawać rękojmię należytego sprawowania opieki. Bada się to poprzez analizę sytuacji życiowej. Kandydat nie może być skazany wyrokiem za przestępstwa, musi posiadać potwierdzenie od lekarza POZ, że nie ma przeciwwskazań zdrowotnych do pełnienia funkcji rodziny zastępczej. Muszą wykazać zdolność do zapewnienia bezpieczeństwa i wsparcia emocjonalnego. Ważna jest także motywacja oraz zgoda na współpracę z instytucjami i służbami, które pracują na rzecz dziecka oraz inne wskazane w ustawie o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej. Następnie zanim rodziny zastępcze otrzymają prawo do opieki nad dzieckiem muszą przejść długie, pięciomiesięczne, specjalistyczne szkolenie. Mogą też liczyć na wsparcie psychologiczne.

Decyzja o zostaniu rodziną zastępczą to nie tylko akt ogromnego serca, ale także wielka odpowiedzialność i zaangażowanie. Kto może zostać rodziną zastępczą?

Marcin Treder: - Przede wszystkim osoby pełnoletnie z odpowiednim zasobem emocjonalnym i życiowym. Mogą to być małżeństwa, jak i osoby niepozostające w związku



Fot. gov.pl

małżeńskim oraz osoby samotne. Kandydaci bezwzględnie muszą spełniać wymogi ustawowe, o których wspominaliśmy wcześniej.

Jakie są materialne korzyści z zostania rodziną zastępczą?

Katarzyna Kunikowska: - Rodziny zastępcze otrzymują comiesięczne wsparcie finansowe. Są dwa rodzaje świadczeń, które każda rodzina dostaje niezależnie od formy opieki. To jest świadczenie na pokrycie kosztów utrzymania dziecka, które na ten moment wynosi 1002 zł w rodzinach spokrewnionych i 1517 zł w rodzinach niezawodowych, zawodowych i rodzinnych domach dziecka oraz z ZUS świadczenie z rządowego Programu Rodzina 800 plus. Natomiast rodziny zawodowe, czyli te, które są z nami związane umową, otrzymują dodatkowo wynagrodzenie. O minimalnej wysokości wynagrodzenia stanowi ustawa o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, ale ostatecznie wartość może być wyższa w zależności od możliwości finansowych ośrodka. W MOPR w Słupsku oscyluje to w wysokości około 6 - 8 tys. zł brutto za świadczenie tej pracy. Pamiętajmy jednak, że z powodu globalnego problemu z uzyskaniem wolnych miejsc w pieczy zastępczej często w rodzinach zawodowych przebywa nawet czworo dzieci, a w rodzinnych domach dziecka jeszcze więcej. Jest to bardzo trudna całonocowa praca, w której rodziny opiekują się nie tylko dziećmi zdrowymi, ale również tymi, które z powodu deficytów zdrowotnych i edukacyjnych potrzebują częstych terapii, wizyt u specjalistów, wsparcia w życiu codziennym. Niemniej jednak jest to praca dająca wiele satysfakcji i radości.

Rodzina piecza zastępcza to jedna z najpiękniejszych form pomocy dzieciom, które z różnych powodów nie mogą wychowywać się swoich rodzinach biologicznych. Jakie są niematerialne korzyści wynikające z pełnienia tej roli?

Marcin Treder: - Bycie rodziną zastępczą to przede wszystkim satysfakcja płynąca z pomocy dzieciom w trudnej sytuacji życiowej i dawanie im szansy na lepsze życie. To także wzbogacenie życia – doświadczenie wyjątkowej więzi z dzieckiem.

Jakie dzieci potrzebują rodzin zastępczych?

Katarzyna Kunikowska: - Dzieci wymagają wsparcia i opieki rodziny zastępczej, gdy sąd rodzinny uzna, że biologiczni rodzice nie funkcjonują prawidłowo, z powodu różnych dysfunkcji nie są w stanie wychowywać dzieci i się nimi opiekować. Rodzina zastępcza powinna mieć charakter czasowy. W praktyce wygląda to tak, że najpierw dzieci umieszczane są w pieczy zastępczej na czas trwania postępowania, następnie sąd pozbawia rodziców biologicznych władzy rodzicielskiej i takie dzieci zgłaszane są do adopcji, a w przypadku, gdy sąd ograniczy rodzicom władzę rodzicielską dzieci nadal pozostają w rodzinie zastępczej.

Jakie jest zainteresowanie tą formą pomocy dzieciom? Ile osób zgłasza się w tej sprawie do MOPR w Słupsku?

Katarzyna Kunikowska: - Na co dzień doświadczamy trudności z pozyskaniem kandydatów na rodziny zastępcze, jest to problem ogólnopolski, że więcej mamy wydawanych

postanowień sądowych niż rodzin, w których te dzieci mogą być umieszczone. Aktualne rodziny są bardzo obciążone. Nie mamy wolnych miejsc. W tym roku umieściliśmy 26 dzieci w rodzinach zastępczych, jednak tylko sześć z nich trafiło do rodzin spokrewnionych, których nie musieliśmy szukać. Niestety, aż dla 20 dzieci musieliśmy szukać nowej rodziny i wskazać ją sądowi. W całym zeszłym roku umieściliśmy niespełna 60 dzieci. Obecnie na terenie naszego miasta współpracujemy ze 136 rodzinami zastępczymi, w których przebywa 212 dzieci.

Czy obecnie w Polsce dzieci potrzebujących opieki rodziny zastępczej jest więcej niż 10, 20, 30 lat temu? Jeżeli tak, to dlaczego tak się dzieje?

Marcin Treder: - Tak, zdecydowanie jest ich więcej niż kiedyś. Przyczyn można wskazać przynajmniej kilka. Ta podstawowa to postęp cywilizacyjny i kryzys rodziny biologicznej. Dziś dziecko zamiast przysłowiowego smoczka dostaje smartfona do zabawy. Ponadto do bycia rodzicem dziś nikt się nie przygotowuje, a dzieci pojawiają się też w rodzinach z dysfunkcjami i niepełnosprawnością intelektualną rodziców. Później rodzice nie są w stanie zapewnić im odpowiednich warunków. Generalnie wzrasta liczba dzieci umieszczanych w pieczy zastępczej i wzrasta liczba rodzin zastępczych. Na pewno czymś złym jest to, że system zmuszony jest do umieszczania dzieci w rodzinach zastępczych, ale jeśli już jest zmuszony, to dobrze, że tych rodzin przybywa. Niestety, ale nie przybywa ich tyle, ile byśmy sobie życzyli. Więcej mamy potrzeb niż możliwości ich zaspokojenia. Nie jesteśmy w stanie oszacować, ile dokładnie jest dzieci potrzebujących wsparcia rodzin zastępczych. Mamy przepełnione rodziny zastępcze, oczywiście za ich zgodą i zgodnie z przepisami prawa. W większości naszych rodzin zawodowych mamy czworo dzieci. To jest duże obciążenie.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał Tomasz Wojtalik

Osoby zainteresowane mogą zgłaszać się do Działu Pieczy Zastępczej i Specjalistycznej Pomocy Rodzinie w MOPR przy ul. Słonecznej w Słupsku: pokój nr 214. tel. 59 814 28 21.

REKLAMA

centrum fotografii cyfrowej

76-200 Słupsk ul. Starzyńskiego 4
Pon.-Pt. 9.00-19.00 Sob. 10.00-15.00

ZDJĘCIA DO DOKUMENTÓW

REKLAMA

GOTOWE NA KAŻDE WYZWANIE

STIHL

AUTORYZOWANY DEALER STIHL:

CENTRUM NARZĘDZI Kneblewski

Słupsk, Grottgera 17d
www.kneblewski.pl



SWOŁOWO

STOLICA KRAINY W KRATĘ

ZAPRASZA W 2025 ROKU

18 czerwca koncert z cyklu *Lato na Łące:*
Anna Rusowicz

4-6 lipca Festiwal Twórczości Ludowej
EtnoBaltica

Każdy czwartek lipca i sierpnia
Muzeum jako żywo

26-27 lipca **Dziecięca Zagroda**

1-3 sierpnia **Swołowo Summer
Jazz Festival**

14 sierpnia koncert z cyklu *Lato na Łące:*
Raz, Dwa, Trzy

15 sierpnia **Zielna, Zielna...**

15-17 sierpnia **Plener kowalski**

6 września **Powiatowo-Gminne
Święto Plonów**

8-11 listopada **Na św. Marcina najlepsza
pomorska gęsina**

POKIERUJ SWOIM ŻYCIEM...

...i dołącz do **najlepszego** zespołu!

Zostań kierowcą lub kierowczynią autobusu PKS Słupsk!

- Elastyczny czas pracy
- Nowoczesny tabor
- Praca blisko domu
- Dodatki i benefity
- Średnie wynagrodzenie:

5 800 zł* na rękę!

* – średnie miesięczne wynagrodzenie netto do wypłaty na stanowisku kierowcy w PKS Słupsk SA za pierwsze 8 miesięcy 2024 roku

Skontaktuj się z nami!

tel. 789 407 701

e-mail: p.wyka@pks.slupsk.pl



KUCHNIE DLA KAŻDEGO

Salon mebli kuchennych w **NOWEJ ODSŁONIE** zaprasza...



★★★★★
STREFA PREMIUM
KUCHNIE I ŁAZIENKI

FIMAL®

SŁUPSK ul. Bałtycka 3

PROJEKT
KUCHNI
ZA DARMO

PROFESJONALE STUDIO
PIELĘGNACJI POJAZDÓW



Detail By Baron

Auto detailing oferuje:

- Zabezpieczenie lakieru powłokami ceramicznymi
- Zabezpieczenie lakieru powłokami kwarcowymi
- Zabezpieczenie lakieru foliami PPF
- Pranie ekstrakcyjne tapicerki
- Czyszczenie skór plus impregnacja
- Hydrofobizacja szyb (aplikacja niewidzialnej wycieraczki)
- Aplikacja wosków firm Swissvax, ZYMOL
- Renowacja tapicerki skórzanej
- Przygotowanie aut do sprzedaży
- Polerowanie lakieru - korekta lakieru

76-251 Kobylnica, ul. Szczecińska 5a
vis-a-vis Auchan wjazd od ul. Szczecińskiej
tel. 888 788 388

Florin

**NAJPIĘKNIEJSZE
KWIATY OGRODOWE**
SPRZEDAŻ KWIATÓW
BALKONOWYCH,
OGRODOWYCH
I RABATOWYCH

MOŻLIWOŚĆ
PŁATNOŚĆ
KARTĄ!

**DORADZIMY
I OBSADZIMY
TWOJĄ SKRZYNKĘ
BALKONOWĄ!**

**PRZYJEDŹ
SIEMIANICE
UL. SŁUPSKA 13
SPRAWDŹ**

NAUKA – WIEDZA – KWALIFIKACJE – PRACA – CZYLI TWOJA PRZYSZŁOŚĆ I SUKCES POLICEALNA SZKOŁA SOCJOTERAPII W KOSZALINIE

REKRUTACJA

*** TERAPEUTA ZAJĘCIOWY Z INTEGRACJĄ SENSORYCZNĄ (TZ/SI)**
*** ASYSTENT OSOBY NIEPEŁNOSPRAWNEJ**

**POSIADASZ MINIMUM WYKSZTAŁCENIE ŚREDNIE
(NIE MUSISZ MIEĆ MATURY) DOŁĄCZ DO NAS CZEKAMY
NA CIEBIE - ZOSTAŃ TERAPEUTĄ ZAJĘCIOWYM
Z WIEDZĄ W ZAKRESIE INTEGRACJI SENSORYCZNEJ
ORAZ ASYSTENTEM OSOBY NIEPEŁNOSPRAWNEJ**

**ZAJĘCIA REALIZOWANE SA W FORMIE HYBRYDOWEJ
ZA POMOCĄ APLIKACJI MS. TEAMS - 4 SEMESTRY**



TERAPEUTA ZAJĘCIOWY

**MED.13. ŚWIADCZENIE USŁUG W ZAKRESIE
TERAPII ZAJĘCIOWEJ (325907)
Z WIEDZĄ W ZAKRESIE INTEGRACJI SENSORYCZNEJ**

ASYSTENT OSOBY NIEPEŁNOSPRAWNEJ

**SPO.01. UDZIELANIE POMOCY I ORGANIZACJA
WSPARCIA OSOBY NIEPEŁNOSPRAWNEJ (341201)**

**DODATKOWO W RAMACH REALIZACJI ZAJĘĆ SEMESTRALNYCH
ISTNIEJE MOŻLIWOŚĆ UKOŃCZENIA SZKOLEŃ:**

- TRENING UMIEJĘTNOŚCI SPOŁECZNYCH
- TERAPIA RĘKI I I II STOPIEŃ W TERAPII ZAJĘCIOWEJ
- MEDIACJA W PRACY TERAPEUTY ZAJĘCIOWEGO
- SZKOLENIE INSTRUKTOR DS. TERAPII UZALEŻNIEŃ
- SZKOLENIE W ZAKRESIE TERAPII ŚRODOWISKOWEJ

SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE:

POLICEALNA SZKOŁA SOCJOTERAPII W KOSZALINIE
UL. MODRZEJEWSKIEJ 71A; 75-728 KOSZALIN
WWW.SOCJOTERAPIA.ORG
TADEUSZ.BOLIMOWSKI@GMAIL.COM
TEL. +48 502 503 814; +48 885-053-655; (94) 343-35-70

**OFERTA SPECJALNA DLA NAUCZYCIELI, RODZICÓW, STUDENTÓW, PRACOWNIKÓW PLACÓWEK POMOCY SPOŁECZNEJ
- WSPARCIA OSÓB Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIĄ, PRACOWNIKÓW ŻŁOBKÓW I KLUBÓW DZIECIĘCYCH - FORMA BEZPŁATNA**

80-lecie SKB Energa Czarni Słupsk. Przed nami bokerskie emocje w hali Gryfia

ROZMOWA Z Markiem Pałuckim – byłym pięściarzem, a obecnie trenerem i prezesem Słupskiego Klubu Bokserskiego Energa Czarni Słupsk.

14 czerwca o godzinie 17:00 w hali Gryfia odbędzie się gala bokser-ska z okazji 80-lecia klubu SKB Energa Czarni Słupsk. Kto weźmie w niej udział? Jakie walki zaplanowaliście? Jacy zawodnicy będą walczyć?

- Przede wszystkim podczas gali chcielibyśmy uhonorować naszych wspaniałych i legendarnych zawodników, którzy walczyli w latach 50., 60., 70., 80 i 90. i tworzyli historię klubu. Łącznie zaprosiliśmy około stu byłych pięściarzy. Swoją przyjazd potwierdził już m.in. Dariusz Michalczewski, który reprezentował barwy Czarnych w latach 1987–1988. Będzie też m.in. nasz złoty medalista olimpijski z Moskwy w 1980 r. – Kazimierz Adach, brązowy medalista olimpijski z Montrealu w 1976 r. – Leszek Kosedowski, Ryszard Czerwiński, nasz były zawodnik i olimpijczyk z Moskwy oraz Grzegorz Nowaczek, prezes Polskiego Związku Bokserskiego. Odbędzie się też mecz pomiędzy SKB Energa Czarni Słupsk a Traktorem Schwerin z Niemiec. Łącznie kibice obejrzą jedenaście walk, a w przerwach pomiędzy nimi będziemy prezentować naszych wspaniałych przed laty pięściarzy i wspominać te piękne czasy słupskiego boksu.

Czy jubileusz to także czas wspomnień tych bokserów, którzy już zmarli, ale zapisali się w historii klubu?

- Tak, oczywiście. Niestety, w ostatnich latach słupski boks stracił wiele ze swoich legend. Nasz wybitny trener Aleksy Antkiewicz, nasz brązowy medalista z igrzysk olimpijskich w Seulu w 1988 r. Jan Dydak, Czesław Dawiec, Jarosław Margas, Jan Stec, Wiesław Jastrzębski i inni. Pamięć o nich będzie trwała zawsze.

Gdzie możemy nabyć bilety na galę i w jakiej są cenie?

- Bilety można kupić w siedzibie naszego klubu przy ul. Ogrodowej 5, w Centrum Informacji Turystycznej przy ul. Starzyńskiego, w Manufakturze Pączków przy ul. Kołtąta 25 oraz za pośrednictwem strony internetowej abilet.pl. Wejściówki są w cenie 30 zł. To nieduże pieniądze, za które naprawdę warto obejrzeć galę i świętować z nami 80. urodziny.

Początki pięściarstwa w Słupsku datują się od roku 1946. W latach 1946-54 w klubie CWMO Gwardia działała sekcja bokser-ska. W 1957 r. połączono sekcje w jeden klub pod nazwą KKS Czarni. W marcu 1966 r. klub zgłosił sekcję pięściarską do rozgrywek o wejście do II ligi, o co drużyna starała się bezskutecznie przez wiele lat. Jednak dopiero z chwilą przyścia do klubu Aleksa Antkiewicza oraz menedżerskich zabiegów Mariana Boratyńskiego zespół wywalczył awans do II ligi w 1976 r., a rok później do I ligi. Co zapamiętał Pan z tamtego czasu?

- Tak, to prawda. To był przełom. W składzie zespołu, który wywalczył awans byli m.in. K. Adach, J. Kowalewski, E. Gołębowski, M. Dragunowicz, J. Stodulski, W. Adamski, J. Misiak i inni. Przez te wszystkie lata nasi pięściarze największe sukcesy osiągnęli indywidualnie, tak w kategorii seniorów, jak również w kategorii młodzieżowców i juniorów. Łącznie w indywidualnych mistrzostwach Polski w różnych kategoriach wiekowych zawodnicy Czarnych zdobyli blisko 300 medali. W rozgrywkach



Fot. Wojciech Bielecki

o mistrzostwo I ligi Czarni walczyli do 1991 r., gdy klub był zmuszony wycofać się z ligi z powodów finansowych.

Największe sukcesy Czarni odnotowali w latach 80. W drużynowych mistrzostwach Polski w boksie w 1980, 1982, 1985 i 1988 r. klub wywalczył brązowe medale, w 1983, 1984 i 1989 r. srebrne medale, a w 1990 r. – złoty medal. Jak Pan wspomina tamte lata?

- Wtedy zaczęła się złota era dla naszego klubu, w tym także i dla mnie. Dwukrotnie wywalczyłem złoty medal w indywidualnych mistrzostwach Polski w boksie w wadze superciężkiej (powyżej 91 kg). To było w 1984 i 1985 r. Pierwsze z nich odbywały się w hali Gryfia w Słupsku. Nasi kibice fantastycznie nas dopingowali przez te wszystkie lata. Trzykrotnie zdobywałem srebrny medal – w 1982, 1983 i 1986. Ponadto w 1983 r. zwy-

ciężylem w wadze superciężkiej w Turnieju im. Feliksa Stamma w Warszawie. Byłem również mistrzem Polski juniorów w wadze ciężkiej (ponad 81 kg) w 1979 r. oraz młodzieżowym mistrzem Polski w wadze ciężkiej w 1980 r.

Jakie były Pana początki na ringu?

- Zaczęłem boksować jak miałem 13 lat. Pamiętam, że gdy przychodziłem tu na halę przy ul. Ogrodowej jako junior, siedziałem pod ścianą i czekałem na trening, obserwując starszych zawodników. Moimi idolami byli Jerzy Stodulski i Wiesław Adamski. Pamiętam też nasz pierwszy w historii klubu drużynowy medal w 1980 r. To był medal brązowy. Do mojego wyjścia na ring był wynik 9:9 i moja walka decydowała o naszym sukcesie. Miałem wtedy 18 lat i 50 stoczonych walk za sobą, a musiałem się zmierzyć z doświadczonym przeciwnikiem. Wygrałem na punkty z nieżyjącym już olimpijczykiem Andrzejem Biegalskim. Niestety, przez kontuzję łokcia musiałem zakończyć karierę bokser-ską nie mając nawet 30 lat.

Jakie ma Pan jeszcze wspomnienia z dawnych lat?

- Powoływany byłem też do reprezentacji Polski, gdzie podpatrywałem braci Skrzeczów. Byłem też sparingpartnerem Andrzeja Gołoty w Cetniewie w trakcie jego przygotowań do igrzysk olimpijskich w Seulu w 1988 r., gdzie zdobył brązowy medal. Można powiedzieć, że w małym stopniu przyczyniłem się do jego sukcesu. To były piękne czasy. Chciałoby się, żeby to wszystko wróciło, ale niestety to już historia.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał Tomasz Wojtalik

Stary Rynek: koniec prac, początek pytań

Choć przebudowa Starego Rynku w Słupsku dobiega końca, kontrowersje nie milkną. Do naszej redakcji dotarła informacja, że wojewoda pomorski po raz kolejny wezwał miasto do uzupełnienia dokumentacji prowadzonej w trybie tzw. specustawy drogowej. Przypomnijmy: prokuratura oraz sam wojewoda już wcześniej kwestionowali podstawy formalne tej decyzji. Ich zdaniem – podobnie jak wielu mieszkańców – rynek to nie droga, a plac, więc nie można traktować go jak jezdni i realizować inwestycji na skróty.

To jednak nie jedyny zgrzyt. Jak się okazuje, ogródki gastronomiczne, prezentowane na efektownych wizualizacjach, nie powstaną w zapowiadanej formie.

Przestrzeń użytkowa będzie skromniejsza i – według lokalnych przedsiębiorców – znacznie mniej funkcjonalna. Kolejny raz mieszkańcom obiecano więcej, niż zrealizowano.

Do redakcji dotarły też zdjęcia z nowymi ławkami, które – jak się okazuje – ustawiono tyłem do płyty rynku, tyłem do ulicy, za to przodem do ściany sądu. Symboliczne? Bardzo. Funkcjonalne? Ani trochę. Trudno uwierzyć, że ktoś zatwierdził takie rozwiązanie z myślą o komforcie mieszkańców. Chyba że chodziło o siedzenie cicho i patrzanie w mur – wtedy projekt się broni.

Tymczasem miasto zapewnia, że wszystkie prace mają zakończyć się latem. Co z tego wyniknie – przekonamy się już wkrótce.



Fot. Wojciech Bielecki

80-Lecie

KLUBU SKB ENERGA CZARNI



GALA BOKSERSKA



**SKB ENERGA
CZARNI**

VS

**REPREZENTACJA
BUNDESLIGI**



14.06.2025 r. | godz. 17:00

Hala Gryfia

Słupsk, ul. Szczecińska 99

BILETY DO NABYCIA:

Informacja Turystyczna w Słupsku

Manufaktura Pączków, Słupsk ul. Kottłataja 25

SKB CZARNI, ul. Ogrodowa 5

www.abilet.pl

**CENA
BILETU
30 zł**

SPONSOR TYTULARNY



Ministerstwo
Sportu i Turystyki

70 lat miasta
Słupsk

POWIAT SŁUPSKI



URZĄD MARSZAŁKOWSKI
WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO



BLIŹNIAK



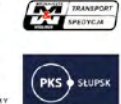
NAVIS



ZBLIŻENIA



IGMAR



W Ustce pojawi się II Fala Modelarska

14 i 15 czerwca w hali sportowej Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Technicznych przy ul. Bursztynowej w Ustce odbędzie się II Fala Modelarska Ustka 2025. Podczas dwudniowej imprezy trzy modelarskie stowarzyszenia: RC Gryf Modele Zdalnie Sterowane, TT Pomorze i Słupski Klub Modelarski zaprezentują swoje prace. Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny.



Modelarze z RC Gryf Modele Zdalnie Sterowane, zaprezentują w basenie oraz na torze wyścigowym statki i pojazdy sterowane radiowo. Natomiast stowarzyszenie modelarzy kolejowych TT Pomorze wystawi piękną, siedemdziesięciometrową makietę modułową, na której pojawią się rozjazdy i dworce kolejowe oraz tajemnicze tunele w skali 1:120. Wszystko to będzie sterowane cyfrowo za pomocą pilotów i komputera, które pozwolą mieć kontrolę nad tymi pięknymi składami z różnych epok kolejnictwa.

Modelarze mówią też, że na festiwalu będzie miała miejsce mała giełda modelarska, gdzie na stoiskach będzie można nabyć modele i akcesoria modelarskie.

- Już z niecierpliwością obserwujemy topniejący kalendarz modelarski i nadchodzący termin, przed nami dużo pracy organizacyjnej, jaki i promującej imprezę, którą, tak jak rok temu, chcemy zrobić na dobrym poziomie – mówi Marcin Lewicki modelarz z Wierzbicińca z gminy Redzikowo. - Zachęcamy do wzięcia udziału w imprezie naszych kolegów modelarzy z powiatu słupskiego, jak i z całej Polski. Ustka jest przecież ciekawym miejscem nad Bałtykiem, liczymy, że będzie to magnesem przyciągającym naszych kolegów po fachu. A przecież chodzi nam o integrację tego środowiska i promocję ciekawego hobby, które jest alternatywą na pożyteczne spędzenie wolnego czasu.

Modelarze redukcjini pod dowódz-

twem Słupskiego Klubu Modelarskiego przeprowadzą festiwal-konkurs z oceną sędziowską demonstrowanych modeli. W tej części będzie można zobaczyć kilkakrotnie modeli wykonanych przez rzeszę modelarzy w różnych kategoriach wiekowych – młodzików, juniorów i seniorów.

- W tym roku spodziewany się jeszcze większej liczby uczestników konkursu i wystawy modelarstwa redukcyjnego – mówi Grzegorz Konopka ze Słupskiego Klubu Modelarskiego, główny organizator przedsięwzięcia. - Nasza pierwsza edycja odbiła się szerokim echem wśród pasjonatów tego hobby. Ustka i jego atrakcyjne położenie wzbudziło zainteresowanie i odzew chętnych modelarzy. Promocja tej imprezy wykonana przez członków SKM na podobnych imprezach w Polsce, m.in. w Warszawie, Jaworznie na Śląsku czy Włocławku, przyniosła pozytywne rezultaty. Dlatego staraliśmy się o umieszczenie imprezy w większej hali. Tym razem wsparcia udzielił nam starosta powiatu słupskiego udostępniając halę sportową w szkole przy ul. Bursztynowej w Ustce.

Regulamin imprezy jest dostępny pod linkiem: <https://osir.ustka.pl/aktualnosci/ii-fala-modelarska/> i tam też należy rejestrować modele. Rozwój imprezy można śledzić na facebookowych profilach: Fala Modelarska i Słupski Klub Modelarski, gdzie będą przekazywane wszystkie aktualne informacje.

(TW)





Czy wiesz, że „Budowa instalacji do fermentacji odpadów ulegających biodegradacji w Instalacji Komunalnej w Bierkowie”, która realizowana jest przez Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Słupsku pozwala ograniczyć ilość odpadów trafiających na składowiska, co zmniejsza negatywny wpływ odpadów na środowisko naturalne.

Czy wiesz, że...

odpady bio są najrzadziej sortowaną ze wszystkich 5 frakcji?

Przypominamy, że do pojemnika bio możemy wrzucać:

Czy wiesz, że...

instalacja do fermentacji bioodpadów w ZUO Słupsk może przetworzyć 15 000 ton odpadów rocznie?

Odpowiada to liczbie bioodpadów wytworzonych przez mieszkańców prawie 4 miast wielkości Słupska.



Dofinansowano ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej

„Budowa instalacji do fermentacji odpadów ulegających biodegradacji w Instalacji Komunalnej w Bierkowie”

Zakład Unieszkodliwiania Odpadów w Słupsku, ul. Komunalna 1



Dofinansowano ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej

„Budowa instalacji do fermentacji odpadów ulegających biodegradacji w Instalacji Komunalnej w Bierkowie”

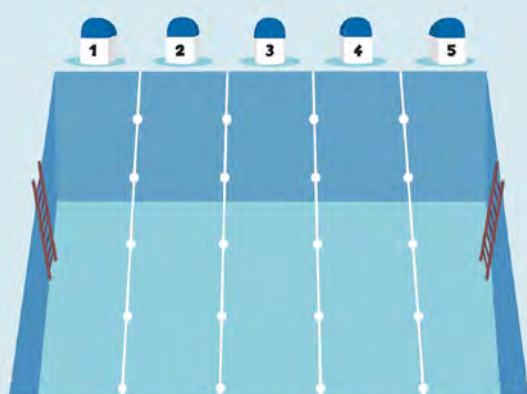
Zakład Unieszkodliwiania Odpadów w Słupsku, ul. Komunalna 1



Czy wiesz, że...

w 2023 r. w Polsce, zebrano 2 045 000 ton bioodpadów?

Taka ilość zapełniłaby ponad 15 000 basenów sportowych w Parku Wodnym Trzy Fale w Słupsku.



Czy wiesz, że...

90% Polaków deklaruje, że segreguje odpady?

Jedynie 58% z nich sortuje odpady na obowiązkowe 5 frakcji.



Czy wiesz, że...

jedynie 60% Polaków korzysta w domu z pojemnika na bioodpady?

Oznacza to, że odpady bio segreguje jedynie co drugi Polak.



Dofinansowano ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej

„Budowa instalacji do fermentacji odpadów ulegających biodegradacji w Instalacji Komunalnej w Bierkowie”

Zakład Unieszkodliwiania Odpadów w Słupsku, ul. Komunalna 1



Dofinansowano ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej

„Budowa instalacji do fermentacji odpadów ulegających biodegradacji w Instalacji Komunalnej w Bierkowie”

Zakład Unieszkodliwiania Odpadów w Słupsku, ul. Komunalna 1



Dofinansowano ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej

„Budowa instalacji do fermentacji odpadów ulegających biodegradacji w Instalacji Komunalnej w Bierkowie”

Zakład Unieszkodliwiania Odpadów w Słupsku, ul. Komunalna 1

Nie głaszcz, nie dotykaj. Ocal!

ROZMOWA Z Michałem Pobiedzińskim, łowczym okręgowym PZŁ w Słupsku

Panie łowczy, wiosna to szczególny czas. Wszystko budzi się do życia, a na świat przychodzi nowe pokolenie. Często spotykamy się z informacjami o napotkaniu młodych zwierząt. Co w takim przypadku powinniśmy zrobić?

- Wiosna i początek lata to czas, gdy lasy i łąki tętnią nowym życiem. Podczas spacerów możemy natknąć się na małe, leżące bez ruchu koźlęta (młode sarny), często ukryte w trawie lub pod krzewami. Wzrost takiego zwierzęcia budzi odruch opiekuńczy, ale uwaga: głaskanie, dotykanie, a nawet zbliżanie się do małego koźlęcia może mieć dla niego dramatyczne skutki.

Wielu ludzi, widząc samotne małe zwierzę zakłada, że zostało porzucone przez samicę (kozę). To błąd. Sarna celowo zostawia

swoje młode w ukryciu, by sama mogła poszukiwać pożywienia. Koźlę leży cicho i nieruchomo – to mechanizm obronny przed drapieżnikami. Jest niemal bezwonne i ma umaszczenie dostosowane do ukrywania się w trawie. Brak ruchu to reakcja instynktowna, służąca obronie. Ludzie często mylnie interpretują go jako osłabienie. Kozka wraca do niego kilka razy dziennie, by je nakarmić. To naturalne, nie oznacza porzucenia!

Największe zagrożenie stanowi ludzki zapach. Gdy człowiek dotknie koźlęcia, zostawia na nim swój zapach, który może zniechęcić matkę do dalszej opieki. W efekcie młode może zostać porzucone i skazane na śmierć z głodu lub zadaną przez drapieżniki.

Wielu ludzi, „ratując” rzekomo porzucone koźlęta, zabiera je do domów lub do ośrodków rehabilitacyjnych. Jednak nawet

przy najlepszych intencjach, wychowanie dzikiego zwierzęcia przez człowieka rzadko kończy się sukcesem. Oswojone zwierzę nie poradzi sobie w naturze, a często nigdy nie wraca na wolność. Zdarzają się również przypadki śmierci spowodowane stresem.

To jak powinniśmy się zachować, gdy napotkamy młode koźlę?

- Najważniejsze jest abyśmy go nie dotykali! Nie można go głaskać czy też podnosić. Najlepszym będzie oddalenie się od miejsca, gdzie go zauważyliśmy. Zróbmy to spokojnie i pozwólmy kozie wrócić. Natura w tym przypadku nie potrzebuje naszej interwencji – potrzebuje naszej rozwagi. Dziką przyrodę rządzą własnymi prawami. Pomagamy wtedy, gdy naprawdę trzeba, ale pamiętajmy, że czasem największym aktem



Fot. Archiwum PZŁ Słupsk

troski jest pozostawienie natury w spokoju.

A czy w tym czasie myśliwi podejmują jakieś inicjatywy pomagające zwierzęciu?

- W okresie, gdy koźlęta nie podążają jeszcze swobodnie za kozą, trwają na łąkach intensywne prace polegające na koszeniu plonu. W tym czasie myśliwi współpracują razem z rolnikami

i przeszukują tereny łąk przeznaczonych do koszenia, pod kątem przebywania na nich koźląt. Często pomagają nam w tym specjalnie do tego wyszkolone psy. W przypadku odnalezienia zwierzęcia - w umiejętny sposób pomagamy mu uniknąć zagrożenia.

To czasochłonna lecz przynosząca wiele radości społeczna praca na rzecz czynnej ochrony przyrody!

REKLAMA



Młodzieżowe Liceum Ogólnokształcące

ul. Wojska Polskiego 46 A | 76-200 Słupsk

tel. 786 933 376; tel. 505 525 119

e-mail: liceum.nauka@wp.pl

www.pmlo.pl

PROFILE:

- Ogólny
- Humanistyczny
- Psychologiczny
- Filmowo-aktorski
- Wojskowy
- Policyjny



REKRUTACJA ELEKTRONICZNA LUB DOSTARCZYĆ „PODANIE” OSOBIŚCIE DO SEKRETARIATU SZKOŁY

KRZYŻÓWKA Z HASŁEM

film Jurisa Kursietisa z 2019 r.	▼	bawół indyjski (anagram: rani)	Roger Nelson	dawniej: rosyjski żołnierz	▼	1	kalait
wpadka językowa	▶		▼	▼			
błąd, omyłka komputerowa	▶	2					stolica prowincji Kunar
▼							
nadpsuta śliwka	▶	święta rzeka Hinduizmu				9	
kruszyna	▼	hiszpański koncert lotniczy	▶				3
nic, tylko ryje i ryje	▶				gorące z bitą śmietaną		Ally ..., grana przez Calistę Flockhart
nie lubi Rosji		napad złości	"oczy" budynku	argentyński kowboj	▶		
▼	6		▼	10			"Wielki ...", film S. Chęcińskiego
służba bezpieczeństwa ZSRR 1917-1922	▶			zaokrąglony narożnik między ścianą a sufitem	▶		mięczak morski, producent perł
▼				niszczy poloneza	▶		akord złożony z dwóch tonów
					5		
władca u ludów mongolskich	▶	długie, do siedzenia przy stołach				po stresie	▶
							8

1

2

3

4

5

6

7

8

9

10



Casa Italia

The Best Restaurants

Casa Italia

The Best Restaurants

ROZWIĄŻ KRZYŻÓWKĘ I WYGRAJ VOUCHER o wartości 300 zł do Restauracji Casa Italia w Słupsku!
Litery z zaznaczonych kratek od 1 do 10 utworzą rozwiązanie. Do wygrania VOUCHER do Restauracji Casa Italia w Słupsku.
Rozwiązanie prosimy przesłać na adres: redakcja@zblizenia.pl. Wygrywa osoba, która zostanie wylosowana podczas losowania w Reastauracji Casa Italia.

Dziękujemy za nadesłane rozwiązania!

W kwietniowym numerze jako pierwsza poprawne rozwiązanie nadesłała Pani **Katarzyna ze Słupska**.
Przekazanie Vouchera odbyło się w **SKLEPIE BIO ITALIA**.

Serdecznie gratulujemy i zachęcamy do brania udziału w rozwiązywaniu kolejnych krzyżówek.



GAZETA



REGIONALNA

Masz jakiś ciekawy temat,
chcesz żebyśmy o czymś napisali?

Napisz do nas na adres: redakcja@zblizenia.pl



AKTYWNE PÓŁKOŁONIE LETNIE W LEŚNYM KOCIE!

Szukasz niezapomnianych wakacji dla dziecka?

Zapraszamy dzieci i młodzież w wieku 3–13 lat!

- Aż 9 turnusów – od 30 czerwca do 29 sierpnia 2025
- Grupy wiekowe
- Zajęcia przez całe wakacje, opieka 7:00–16:00
- Codziennie śniadanie, obiad (zupa + drugie danie) i podwieczorek
- Bogaty program i moc atrakcji!

 ZGŁOSZENIA I INFORMACJE:
669 911 252

Nie zwlekaj – liczba miejsc ograniczona!



ATRAKCJE:

BOGATY PROGRAM PÓŁKOŁONII:

- SPORT I WYCIECZKI ROWEROWE
- KREATYWNE ZABAWY I WARSZTATY TEMATYCZNE
- ZAJĘCIA PLASTYCZNE I MUZYCZNE
- WSPINACZKA W PARKU LINOWYM
- LEŚNE WYPRAWY I TAJEMNICZE MAPY
- TRAMPOLINY, TUNEL SIATKOWY, DMUCHAŃCE
- SNOWTUBING I MAŁPI GAJ
- I WIELE INNYCH ATRAKCJI!

Leśny Kot
miejsce, gdzie WAKACJE
STAJĄ SIĘ PRZYGODĄ!

